KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Maia.
SOBOTA.
ROK 1831.

№ 130.

WSPOMNIENIA.
Powstanie w Lubelskiem 1794.

Armja nieprzyiacielska (iak mówią) znowu iest w poruszeniu. Feldmarszałek *Dybicz* objeżdża wszystkie pułki. O znacznem zwycięztwie pod *Lubartowem* potwierdza się; naszem wojskiem dowodził Jenerał *Chrzanowski* a nieprzyiacielskiem Jenerał *Witt*. — Doszła tu wiadomość o ważnej bitwie stoczonej między powstańcami Żmudzko-Litewskiemi a Rossjanami, BÓG pobłogosławił walczącym za ojczyznę; powstańcy okryli się chwałą, co rozniosło popłoch między nieprzyiaciołmi a pokrzepiło Litwinów. Gazety *Pruskie* mało donoszą o dalszych działaniach na *Żmudzi*, co iest dowodem że Rossjanom wiedzie się niepomyślnie. Xże *Ogiński* i *Załuski Karol* znajdowali się w czasie tej bitwy na czele powstańców. Pułkownicy *Tur*, *Ejdziatowicz*, *Przeciszewski*, *Komar*, *Strawiński* są wodzami pułków. — *Dwernicki* oczekuie na odpowiedź z Wiednia; tym czasem w okolicach Tarnopola wypoczywa; obywatele Galicyjscy zasilaią swych drogich gości. Słychać że w Wiedniu wieść o wejściu *Dwernickiego* do Galicji, niezmierne uczyniła wrażenie; Cesarz *Austrjacki* badał o wszelkie szczegóły tego zdarzenia. — W utarczce między *Pułtuskiem* a *Różaną* dnia 22 z. m. nieprzyiaciel zabrał kilkunastu naszych żołnierzy i kilku podofficerów, którzy w *Ostrołęce* byli stawieni przed Jenerałem *Sakenem* i łagodnie przyięci, lecz gdy przybyli do *Łomży*, piiany Pułkownik kazał każdemu dać po 10 batogów, a strzelcom zwanym *piekielnym*, po 200! ciągle zaś mówił że Polacy ieńcom Rossyjskim każą nosy i uszy urzynać! Przecież doniosło się to Wielkiego Xcia *Michała* który kazał tego Pułkownika aresztować. Ci zaś ieńcy prowadzeni do *Białegostoku* zdołali się oswobodzić. Także i w głębi Woiewództwa *Augustowskiego* partyzanci przyczynili się do oswobodzenia wielu naszych ieńców. — W *Łomży* znajduie się wielu uwięzionych patryotów Polskich i kilku Duchownych. Na dzień 8 b. m. nakazali nieprzyiaciele aby Polacy wykonali nową przysięgę Carowi. — Gazety *Petersburskie* są napełnione rapportami o działaniach woiennych; podług tych rapportów iuż połowa armji Polskiej iest zniszczona! Rossjanie zdobywali wszędzie armaty! teraz opuszczą na chwilę kraj zniszczony a wzmocnieni nowemi siłami uderzą i pokonaią buntowników; tak się kończą owe rapporta. — Wczoraj przybył do *Warszawy* ieden z naczelnych Chirurgów wysłany od Komitetu *Francuzkiego*. — Na wczorajszem posiedzeniu Izb połączonych Sejmowych, oświadczono życzenie aby szanowny Marszałek Sejmowy, wzywany do Senatorskiego krzesła nie opuszczał laski Marszałkowskiej, którą piastuie tak zaszczytnie. Obranie nowych Senatorów ma dziś nastąpić. — Przyiacioł Porucznika *Soldenhofa*, uwiadamiamy, że nie poległ iak było doniesionem, lecz bardzo raniony, zabrany był z pobojowiska przez nieprzyiacioł.

Słychać że *Gersztencwejg* (z rodowitego Polaka, główny Polaków nieprzyiaciel) w zeszłym tygodniu wiele ucierpiał w utarczkach nad *Wieprzem*. — Rossjanie uważaią za najdotkli-

wszą klęskę, utracenie iuż kilku *Kaplic* woiskowych, które Polacy zabrali. — Jeden z Kozaków w okolicach *Ostrołęki*, ofiarował rubla tamecznemu Proboszczowi, aby miał Mszą S. prosząc Boga oto iżby ten Kozak nigdy nie spotkał się z Krakusami. Zacny Proboszcz nie przyiął tej ofiary. — Krewni, Koledzy i bardzo liczni Przyiaciele ś. p. WJP. Piotra *Młotkowskiego* obywatela, kupca Warszawskiego, onegdaj pochowali iego zwłoki. Zacny ten obywatel żył tylko lat 30, był wzorem poczciwości. Rodzina utraciła w nim tkliwego opiekuna. — Mieszkańcy Królestwa Polskiego iescze nie ustaią w składaniu ofiar ojczyźnie; Rada Obywatelska Woiewódz: Mazowieckiego d. 6 b. m. odebrała liczne dary w srebrach i w gotowiźnie, które obywatele powiatu Brzesko-Kuiawskiego na ręce JW. Anieli *Zagaiewskiej* złożyli. — Przez różne miasta Niemieckie przed 10 dniami mnóstwo przeieżdżało gońców gabinetowych. Słychać że prędzej niż się spodziewano odkryią się nader ważne wypadki; wszystkie gabinety są nadzwyczaj czynne. Stary dyplomatyk Xiąże *Talejrand* nietai się że pragnie aby *Polska* była całą i niepodległą. Ministrowie Angielscy maią najsposobniejszą teraz chwilę, aby utworzyć naród *Anglji* przychylny, iej winny swe odrodzenie, któryby rozgraniczał *Rossją*, *Prussy* i *Austrją*; tym narodem iest *Polska*, ale nie tak mała iak była teraz, i niezależąca od wpływu przemożnych sąsiadów. Przytaczaią teraz odezwę Sułtana ogłoszoną w roku 1826, iż Turcja niezezwalała na rozbiory Polski tak w roku 1772 i następnych, a tem bardziej na zupełną tego walecznego narodu zagładę, że wszelkie traktaty zawarte między *Sułtanami* a *Rzecząpospolitą Polską* od całego wieku, święcie dotrzymuie; dodał Sułtan iż *Turcja* tylko w tenczas od *Rossji* może być spokojną gdy wróconem zostanie istnienie całej *Polski* i gdy do niej należeć będzie brzeg *czarnego morza* za *Oczakowem*.

Kommissja Rządowa Spraw Wewnę. i Policji. Uwiadamia, iż *Targ na Wełnę* w Warszawie r. b. rozpocznie się w d. 15 Czerwca i trwać będzie do d. 19 t. m. ważenie i składanie wełny od d. 12 Czerwca r. b. urządzone zostaną, targ zaś 4rodniowy odbędzie sie przy ułatwieniach, iakie w roku zeszłym, ze strony Banku miały miejsce. Minister Prezyduiący *Niemoiowski.*

Komitet Rozpoznawczy. Ogłasza, iż Jan *Hankiewicz* lat 49 maiący, religji katolic: były Radca Stanu nadzwy: i Sekretarz Jlny Kommis: Rządo: Sprawiedliwości, wzarzucie należenia do *Policji Tajnej* przed d. 29 Listo: r. z. w Króle: Pol: istnieiącej, za uniewinnionego uznanym został; gdyż ani z przejrzanych papierów tajnej policji, ani też z wyprowadzonych indagacji tak ze wszystkich główniejszych iej aientów i naczelników w zatrzymaniu zostaiących, iak i z obwinionego nie wykryły się żadne poszlaki należenia Hankiewicza do tejże Policji wskazywać mogące. Referendarz Stanu Prezes *Hube*. Członek Sekretarz *Płużański*.

Kollegjum Kościelne Gminy Ewangielickiej N. A. W. w Warszawie, zaprasza dostojne Władze kraiowe i Prześ: Publiczność na Nabożeństwo żałobne odbyć się maiące w Kościele Ewangie: iutro o godz: 9 zrana na pamiątkę obrońców ojczyzny w boiu za iej oswobodzenie poległych. — *Szubert*-Prezes.

(*Art: nad:*) Dzień 3 Maia, dzień tyle drogi sercu każdego prawego Polaka był uroczyście uhchodzony w *Obozie* pod *Kałuszynem* przez pułk 5 strzel: piesz: zwany *Dzieci Warszawy*. Przy wschodzie słońca muzyka pułkowa zagrała pieśń Maiową; poskoczyła do niej ochocza młodzież tego pułku i zaczęto

śpiewy najpierwej nową piosnkę P. Raj: *Suchodolskiego* Trzeci Maj, następnie Mazura woiennego i marsza obozowego i t. p. Tę pobudkę zakończył okrzyk *Niech żyie Polska wolna i niepodległa.* Następnie przez dzień cały we wszystkich punktach brzmiały śpiewy narodowe. Na wieczorną zabawę urządzono na dolinie przed 3cim batalionem obszerne koło oznaczone młodemi brzozkami; we środku postawiono 2 wysokie słupy i ubarwiono ie maiem i kwiatami polnemi, na szczycie iednym umieszczono liczbę 3; na drugim zaś *Czapkę wolności* między 2ma pałaszami. We środku założono górę ognia; całe zaś koło oświecały gęste kupki ogniów, śpiewy, muzyka przy radości powszechnej w późną noc trwały. Kto był obecny temu obchodowi przyzna iż był zachwycaiącym. Ta uroczystość będzie miłem wspomnieniem dla tego pułku, który gorąco pragnie iak najprędzej zmierzyć się z nieprzyiacielem. J. S.

Dowódzca bataljonu wolnych Strzelców Podlaskich. Maiąc na względzie iż nie ieden z młodzieży miałby może chęć zaciągnąć się w szeregi Strzelców Podlaskich, uwiadamiam ich że do przyjmowania zgłaszaiących się ochotników upoważniony iest Officer z bataljonu Dowództwa mego w Warszawie pod Nr 1365 przy ulicy Swiętokrzyzkiej w domu JW. *Wyczechowskiego* z zakładem pozostawiony; ieżeli dotąd niewiadomość miejsca gdzie bataljon się znajduię, lub też kto przyjmowaniem ochotników zajmował się, wymawiała młodzież od zaciągnienia się do Strzelców Podlaskich, to teraz spodziewam się tem rychlej pośpieszy iż nie tylko Rząd lepiej strzelców dzienną płacą wynagradza, ale nawet pozyskana w powszechności dobra opinja będzie pobudką dla tych co pragnąc w obronie Ojczyzny walczyć w szeregach Strzelców do tej pory chęciom swym zadosyć nie uczynili. — *Dowódzca M. Kuszell Podpułkownik.*

W dzień S. *Filipa* Ministrowie zagraniczni składali Królowi Francuzów powinszowanie imienin, życząc aby pokoj był zachowany, na co Król odpowiedział, że iest iego iedynem życzeniem aby cała Europa cieszyła się spokojnością. Tegoż dnia Król rozdał mnóstwo Krzyżów nowo utworzonego orderu *Lipcowego*, znajdnie się na nim *kogut* i napis „Ojczyzna i Wolność.“ Chociaż Król oświadczył że pragnie pokoiu, wojsko Francuzkie uzbraia się coraz bardziej.— Po zgonie Króla *Sardyńskiego*, objął rządy Xże *Karinjan* maiący teraz lat 33. Babką iego była Królewiczowa *Saska* z domu *Krasińska.*— W *Saragosie* i innych miastach *Hiszpańskich* było okropne zaburzenie.

Dnia 22 z. m. w *Paryżu* w czasie exportacji na smętarz, ci co nieśli trumnę, poczuli że się coś w niej rusza. Postawiono trumnę na ulicy, Lud się zbiegł do koła i przekonano się, że kobieta miana za umarłą była tylko w *letargu.*

(Ar: na:) Jak pozostały Mąż po zmarłej w d. 12 b. m. Annie *Szperling* głęboko czuie nieukoiony żal, tak czuie przyiaciel w żałości pogrążonego męża. Strata tej Obywatelki iest tem boleśniejszą że nader wcześnie utracił mąż godną małżonkę, znaiomi przyiaciółkę a cierpiąca ludzkość dobroczynnicę; iest boleśniejszą więcej ieszcze dla tego, iż troskliwość męża w czasie słabości zmarłej żony radziła mu, przybranie drugiego Doktora, do tego który poznawszy słabość chorej, onę stosownie do wiadomej powszechnie w sztuce swoiej znaiomości i reputacji leczył, tak iż bliską była powzięcia zupełnego zdrowia. Przybrany zaś Doktor okrzyczany w publiczności za szczęśliwie przynoszącego ulgę cierpiącym,

niezniosłszy się z Doktorem poprzednio leczącym i niepoznawszy słabości *Tiphus*, przeciwne zaordynował iej środki, iako to: pijawki i puszczenie krwi tak iż w 12 godzin życie zakończyła. O bliższych cnotach zmarłej miło mi będzie późniei donieść. W. M.

ROZKAZ DZIENNY. D. 3 Maia 1831.

Postępuią na Podpułkowników. Maiorowie w szt: gł: Hoffman Józ: z zachowaniem starszeń: od 9 marca r. b. w Pułku 5 strz: pie: Piwecki St: *Postępuią na Maiorów.* W pułku 1m pie: li: Kapitan Szumer Kar: Do pułku 5 pie: li: Kapitan Zalewski Jan, z pułku 1 li: Do pułku 5 pie: li; Kapita: Pluciński Grz: z korpusu kadetów Kali: i Obalski Jak: z puł: 1 strz: pie: Do pułku 6 pie: li: Grabiński Sew: z pułku 7 li: W pułku 3 pie; li: Kapitanowie Thieme Kar: i Paprocki Józ: ostatni z kor: kadetów Kalis: W pułku 2 strz: pie: Kapitanowie Troszczycki Józ: i Wyganowski Ig: z tegoż pułku Kuczewski Fran: z pułku 3 strz: pie: i Zieliński Józ: z puł: 5 strz pie: W pułku 4 strz: pie: Kapi: Szwederski Jan. W puł: 5 strz: pie; Kapi: Bogucki Wł: Do pułku Grenad: Kapitan Karski Ale: dotychczasowy Adiutant Gubernatora.— DONIESIENIA.

Rejent Powiatu Brzesko Kujawskiego. Podaie do wiadomości publicznej, iż na żądanie opieki uchwałą Rady familijnej prawnie do tego upoważnionej, dobra ziemskie Sosnowice z Wsią zarobną Sosnówka w powiecie Brzesko-Kuiawskim parafii Sadłno położone, a do nieletnich Mórzyckich Sukcessorów po Janie Mórzyckim, należące, w trzechletnią dzierżawę przez licytacją publiczną w d: 30 b. m. i r. we wsi Sosnowice przed podpisanym Reientem odbyć się maiącą, wypuszczone zostaną. Zbiór warunków w każdym czasie w Kancellarji tu w Włocławku przejrzany być może. Dzierżawa zaś pocznie się od d. 24 Czerwca r. b. a skończy w tymże d. r. 1834. Faustyn Leśniowski Reient.

Kamienica o 2ch piętrach przy ulicy Długiej oznaczona Nr 589 obok Szkoły Woiewódzkiej iest do wydzierżawienia od S. Jana na rok ieden. Osoby życzące wejść w ugodę zgłosić się zechcą do Rektora Szkół XX. Piiarów w Kollegium na 1 piętro.

Zbrukane z formy wyszłe, albo uszkodzone słomkowe KAPELUSZE DAMSKIE przyjmnią się do odnowienia i przerobienia gustownie na fason włoski lub podług życzenia. Interesuiące osoby dokładniej mogą się zainformować na nowym Swiecie pod Nr 1254 w Oficynie na dole u P. Sroczyńskiej.

Przy ulicy Niecałej Nr 614 lit: G. są różne pokoie do naięcia od S. Jana.

Ktoby sobie życzył wziąść w dzierżawę na rok następny łąki całe lub częściowo między Siekierkami a Szulcem położone, raczy się zgłosić łaskawie w domu Tyslera przy ulicy Długiej Nr 590 do właściciela Siekierek Ziglera.

Znaiący się należycie na prawidłach ięzyków: łacińskiego, polskiego, niemieckiego i dokładnego tłomaczenia; co twierdzą iego od W. K. R. W. i O. P., iako też od rozmaitych domów znakomitych zaświadczenia chlubnie otrzymane a dawaiący iuż od wielu lat po pensjach, szkołach wyższych i niższych płci oboiej, iako też i innym osobom dorosłym z największem zadowoleniem potąd lekcje, życzy sobie, wakuiące ieszcze godziny potrzebuiącym go, za pomierną nagrodę poświęcić. Dowiedzić się o nim można w składzie papieru z Jeziorny przy ulicy Wierzbowej.

Wyczytawszy w kurjerze Warszawskim Nr 123. że osoba żąda nabyć KOCZA mało używanego, posiadaiąc więc takowy mam zaszczyt zawiadomić Pretendenta iżby raczył się zgłosić pod Nr 701 lit: C. przy ulicy Leszno w domu Kiiaka do Właścicielki onegoż mieszkaiącej pod wyżej wyrażonym Nrem na 1szem piętrze po lewej ręce, od schodów pierwsze drzwi. M. D.

W dniu onegdajszym zgubiono wieczorem PULJARES czerwony, z ozdobami stalowemi w którym znajdowały się Pieniądze, kwity, los na loterją klass: nominacja i inne papiery, Znalazca raczy za nagrodą przyzwojtą zwrócić do Dru: Kurjera War:

Kto ma do wypożyczenia 2000 lub 3000 zł. które na czystej hipotece ulokowane być mogą, raczy się zgłosić do Dru; Kur: War:

KLACZ kasztanowata rosła i nieździona iest do przedania w domu Lilpopa przy ulicy Bielańskiej Nr 600.

☞ KLACZ kara, lat 8 maiąca nieździona iak najlepiej, rosła, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 459 do sprzedania naprzeciw Komi: Wojny, Wiadomość u Rządcy Domu.

Dziś rano ciepła sto: 4. Wczoraj w poł: 13. Deszcz.

TEATR NAROD: Jutro *Niema z Portici.*

TEATR ROZM: Jutro *Nieproszeni Goście, Podejście, Zazdrośni w miłości.*